

Sygn. akt III Ca 751/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 października 2015 r., sygn. akt II C 3407/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1778,47 zł (tysiąc siedemset siedemdziesiąt osiem złotych i czterdzieści siedem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 listopada 2014 roku,**

b) **oddala powództwo w pozostałej części,**

c) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 399,59 zł (trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 228 zł (dwieście dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 751/16

UZASADNIENIE

Powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wniósł zasądzenie od pozwanego J. S. 3122,97 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Pozew został złożony pierwotnie do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie. Na uzasadnienie pozwu powód podał, że nabył wierzytelność z tytułu umowy bankowej od poprzednika prawnego.

Sądu Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Gliwicach.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na pozew, ani nie stawił się na termin rozprawy, będąc poinformowanym o skutkach niestawiennictwa i nie wdania się w spór.

Na rozprawie 12 października 2015 roku Sąd Rejonowy powziął wątpliwość, co do prawdziwości twierdzeń pozwu, albowiem powód nie przedłożył wiarygodnych dowodów istnienia i nabycia wierzytelności, będącej przedmiotem pozwu.

Wyrokiem zaocznym z 12 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło, gdyż zdaniem Sądu Rejonowego powód podał w pozwie, że roszczenie wynika z umowy kredytu zawartej z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., a przedłożył kserokopię umowy o przyznanie limitu kredytowego z 21 maja 2008 roku, kserokopię bankowego tytułu egzekucyjnego i postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności. Umowa nie zawierała podpisów stron i informowała jedynie o przyznaniu limitu kredytowego wysokości 2000 zł, dlatego nie mogła być dowodem na zawarcie ważnej umowy cywilnoprawnej. Nie wynikała z niej wysokość zobowiązania wobec braku wykazania jak umowa była realizowana i jakie było ewentualne zadłużenie. Dokumenty te – jak zauważył Sąd Rejonowy – co najwyżej uprawdopodobniały fakt istnienia umowy bankowej pomiędzy pozwanym, a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., ale nie dowodziły istnienia i wysokości zobowiązania pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał także, że pełnej wartości dowodowej nie miał bankowy tytuł egzekucyjny, gdyż jest to dokument prywatny, któremu przywilej prawdziwości nadano jedynie w postępowaniu o nadanie mu klauzuli wykonalności. Także wydane na jego podstawie postanowienie Sądu Rejonowego

w Gliwicach z 5 sierpnia 2011 roku o nadaniu temu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności z uwagi na swoje sformalizowanie i ograniczenie kognicji sądu nie stanowią dowodu istnienia zobowiązania klienta z tytułu umowy w dochodzonej pozwem wysokości. Dokumenty te mogły co najwyżej stanowić uprawdopodobnienie dochodzonego roszczenia i to jedynie wobec pierwotnego wierzyciela.

Sąd Rejonowy zauważył też, że powód wywodził swoją legitymację prawną w procesie z umowy cesji opisanej powyżej wierzytelności, dlatego jego obowiązkiem było swoją legitymację wykazać. Natomiast umowa cesji nie wymieniała wierzytelności, będących jej przedmiotem, odwołując się do załączników, których przed sądem nie przedłożono w całości - dlatego nie stanowiła żadnego dowodu na istnienie zobowiązania po stronie pozwanej. Dokument z 27 czerwca 2014 roku niepełny i w sposób dowolny zmodyfikowany poprzez wykreślenie z niego niektórych elementów nie poświadczał faktu zawarcia umowy cesji, mógł więc być rozpatrywany jedynie, jako wzorzec ogólnych postanowień do ewentualnych cesji wierzytelności, brak było dowodu jakiegokolwiek powiązania tego wydruku z powołaną umową.

Nie wykazano też, że którykolwiek z przedłożonych przez powoda dokumentów został pozwanemu doręczony ani, że był on wzywany do zapłaty przed wytoczeniem powództwa. Skoro pierwotna umowa pochodziła sprzed około siedmiu lat i w międzyczasie doszło do sprzedaży wierzytelności, a nie wykazano, że jakkolwiek z przedstawionych dokumentów został doręczony pozwanemu przez wniesieniem powództwa, to uznać należało, że dopiero z doręzonego przez Sąd odpisu pozwu pozwany po raz pierwszy dowiedział się o dochodzonym roszczeniu, przez co jego obrona w procesie była znacznie utrudniona.

Dodatkowe wątpliwości Sądu Rejonowego budziła dochodzona w pozwie kwota (3122,97 zł), która nie wynikała ani z kopii umowy kredytowej, w której przyznawany limit kredytowy wynosił 2000 zł, ani z żadnego innego dokumentu, podczas gdy w uzasadnieniu pozwu powód wskazywał, że składały się na nią również odsetki naliczone przez poprzednika prawnego, jak i powoda, a czego powód w żaden sposób nie udowodnił w sposób pozwalający zweryfikować wysokość dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy przywołał regulację art. 339 § 1 i 2 k.p.c. wskazując na powstałe wątpliwości. Podkreślił także, że powód nie udowodnił w żaden sposób swojej legitymacji czynnej, a nawet istnienia ważnej umowy cesji, a co za tym idzie nie wykazał faktu nabycia wierzytelności w konkretnej wysokości i uniemożliwił kontrolę powództwa.

Jednocześnie wskazał, że powód, jako profesjonalista na rynku obrotu wierzytelnościami, powinien we własnym interesie dochować aktów należytej staranności, umożliwiającej dochodzenie nabywanych wierzytelności w sądzie, z uwzględnieniem obowiązującej w tym zakresie procedury, która nie przewiduje uzupełnienia braków pozwu na wezwanie sądu, za wyjątkiem braków dotyczących pełnomocnictwa, nie zwalnia to jednak strony od dochowania zasad wymogów procesowych, przewidzianych dla danego rodzaju postępowania. Strona zaś ma obowiązek wykazania swoich twierdzeń oraz prawo stawiennictwa na rozprawie i złożenia wyjaśnień, z tych uprawnień powód nie skorzystał.

Sąd Rejonowy wskazał, że jest obowiązany, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego.

Orzeczenie to zapadło na podstawie art. 6 k.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie: art. 339 § 2 k.p.c. poprzez nieprzyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda, podczas gdy nie budzą one uzasadnionych wątpliwości i są logiczne i znajdują prawdopodobne poparcie w przytoczonych dowodach; art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego przejawiającą się uznaniem, że z przedłożonych przez powoda dokumentów nie wynika, aby umową cesji z 27 czerwca 2014 roku była objęta dochodzona pozwem wierzytelność, gdy w załączniku do niej zostało to sprecyzowane, że powód nie wykazał zasady i wysokości dochodzonej pozwem kwoty, gdy przedłożył na potwierdzenie tego umowę, jaką pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powoda, że dokument prywatny w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nie wykazuje zasady i wysokości powództwa, w sytuacji gdy nie był on kwestionowany przez stronę pozwaną; art. 248 k.p.c.

w związku z art. 227 k.p.c. poprzez niezastosowanie i niezobowiązanie powoda do przedstawienia dowodów na okoliczność wymagalności roszczenia, gdyż dopiero w wypadku niewykonania tak nałożonego zobowiązania Sąd mógłby zastosować sankcję przewidzianą przez art. 6 k.c.

Przy tak przedstawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 3122,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 26 listopada 2014 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W apelacji powód złożył także wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci: aneksu nr (...) z 26 maja 2015 roku do umowy cesji z 27 czerwca 2014 roku na okoliczność spełnienia się warunku zawieszającego skuteczność cesji poprzez zapłatę ceny oraz na okoliczność przejścia wierzytelności względem pozwanego; postanowienia zastępcy komornika sądowego z 6 lipca 2012 roku wydanego w sprawie o sygn. akt Km 2149/11 na okoliczność istnienia, wysokości oraz wymagalności dochodzonego roszczenia; załącznika do umowy cesji z 27 czerwca 2014 roku przekazanego nabywcy w wersji elektronicznej na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia. Wskazał, że aneks nr (...) powstał po wniesieniu pozwu, a powód pozostawał w przekonaniu, że przedstawił wystarczające dowody na uwzględnienie powództwa. Powołał się też na zasadę prawdy materialnej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W toku prowadzonego postępowania przed Sądem Rejonowym doszło do niezasadnego uznania, że prawdziwość twierdzeń pozwu w całości rodzi uzasadnione wątpliwości. Sąd Rejonowy wskazując na te wątpliwości podkreślił, że strona powodowa nie przedłożyła wiarygodnych dowodów istnienia i nabycia wierzytelności od cedenta. Trzeba jednak zauważyć, że strona powodowa nie musiała tego robić – wystarczyło powołanie dowodów, wskazanie okoliczności faktycznych i przedłożenie dokumentów. Żadne z twierdzeń pozwu nie zostało zaprzeczone przez stronę pozwaną, a nie budzą one w całości uzasadnionych wątpliwości, dlatego twierdzenia pozwu w tym zakresie należy przyjąć za prawdziwe (art. 339

§ 2 k.p.c.). Strona powodowa nie musi ich dodatkowo udowadniać, natomiast na sąd został nałożony obowiązek wykazania, że zaszły uzasadnione wątpliwości.

Sąd Rejonowy wskazuje, że umowa stanowiąca źródło powstania wierzytelności nie zawiera podpisów stron. Rzeczywiście przedłożony do akt dokument jest jedynie kserokopią, na której widnieje podpis posiadacza rachunku bankowego (również w kserokopii). Ta okoliczność, w zestawieniu z brakiem zaprzeczenia przez stronę pozwaną zawarcia umowy

z bankiem, nie wskazuje jednak na jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące dokonania tej czynności – skoro podpis pozwanego widnieje na tej umowie, a nie przeczy on, że kredyt otrzymał. Twierdzenia pozwu zaś wskazują na przekazanie pozwanemu kredytu w wysokości 2000 zł.

Jeżeli chodzi zaś o legitymację procesową, to strona pozwana również tego nie kwestionuje, a z pozwu wynika, że do cesji wierzytelności doszło. Jednocześnie treść przedłożonych dokumentów, a w szczególności załącznik nr 5 do umowy przelewu wierzytelności prowadzi do wniosku, że wierzytelność wynikająca z pierwotnej umowy dotyczącej pozwanego

i jego zobowiązania była przedmiotem cesji i przeszła na stronę powodową. W żaden sposób nie trzeba tu było prowadzić szczegółowego postępowania dowodowego, albowiem twierdzenia te nie zostały zaprzeczone, a dodatkowo potwierdza je przedłożona do akt dokumentacja (nie było więc podstaw do powstania uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń pozwu w tej części).

W powyższym zakresie Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy doszedł więc do wniosku, że istnieją jakieś uzasadnione wątpliwości co do tych okoliczności faktycznych.

Wnioski dowodowe złożone w apelacji Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 381 k.p.c., albowiem nie stanowią one nowości w postępowaniu. Dokumenty przedstawione przez powoda mogły być powołane przed Sądem Rejonowym jako dowód, nie stoi temu na przeszkodzie art. 207 k.p.c. (por. art. 207 § 3 zd. 2 in fine k.p.c. pisma obejmujące tylko wnioski

o przeprowadzenie dowodów mogą być złożone niezależnie od zgody sądu). Jednocześnie z uwagi na regulację art. 339 § 2 k.p.c. nie było konieczności prowadzenia formalnego postępowania dowodowego w zakresie legitymacji strony powodowej, gdyż twierdzenia pozwu w tej części nie były zaprzeczone, a dołączone do pozwu dokumenty w postaci umowy cesji z 27 czerwca 2014 roku z załącznikiem nr 5 /k. 28 – 44/ i oświadczenia cedenta o otrzymaniu III raty płatności /k. 45/ wskazują na przeniesienie wierzytelności wobec pozwanego wynikającej z umowy o przyznanie limitu kredytowego nr (...) zawartej 21 maja 2018 roku /k. 26 – 27/.

Z powyższego wniosek, że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy przeprowadzał formalne postępowanie dowodowe, co do tej części okoliczności faktycznych, w sytuacji braku uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń pozwu. Pozwany bowiem pomimo prawidłowego zawiadomienia nie brał czynnego udziału w sprawie i nie stawiał się na rozprawę. Należało więc brać pod uwagę unormowanie art. 339 § 2 k.p.c.

Te okoliczności prowadzą także do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 339 k.p.c., ale jedynie w tym zakresie, że całość twierdzeń złożonych w pozwie mogła wzbudzić uzasadnione wątpliwości. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w sytuacji podjęcia zobowiązania kredytowego i jego niespłacenia należą się odsetki od nieterminowych płatności, a dodatkowo nieterminowe płatności mogą rodzić inne koszty związane z opłatami i postępowaniem windykacyjnym. W przypadku biernej postawy strony pozwanej w toku postępowania nie ma możliwości ustalenia, czy dokonywane i wskazywane w pozwie kwoty rzeczywiście były regulowane i czy we wskazanej wysokości oraz w jakiej ilości korespondencja do pozwanego była wysyłana i jakie poczyniono w stosunku do niego kroki windykacyjne. Ale nie mogą to być uzasadnione wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy, jeżeli w pozwie dokładnie przytoczono okoliczności faktyczne związane z naliczeniem odsetek i opłat wskazując sposób wyliczenia, albowiem w toku spłaty kredytu może dojść do nieterminowej płatności i regulowania rat w różnej wysokości, a także do działań windykacyjnych rodzących dodatkowe koszty - powód musi jednak te okoliczności wskazać w pozwie. Strona powodowa wskazuje, że nie uregulowano całości zobowiązania (musi jednak określić sposób wyliczenia odsetek i powód powstania kosztów oraz ich wysokość), a co za tym idzie ciężar dowodu przechodzi na stronę pozwaną, aby wykazała, że płatność była dokonana – w tym zakresie to pozwanego obciąża ciężar dowodowy z mocy art. 6 k.c. Pozew,

jego uzasadnienie i przedłożone dokumenty zaś nie zawierają sprzeczności w części dotyczącej należności głównej i naliczonych odsetek po przejściu wierzytelności.

Przepis art. 339 § 2 k.p.c. przewiduje domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997 r., sygn. akt I CKU 87/97, Prok. i Pr. 1997 - wkładka, Nr 10, poz. 44). Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W takim wypadku postępowanie dowodowe powinno być przeprowadzone, choć w istocie będzie się ono ograniczało jedynie do dowodów zawnioskowanych przez powoda i ewentualnie dopuszczonych przez sąd z urzędu (art. 232 k.p.c.)

Jednak strona powodowa w żaden sposób, na podstawie jakichkolwiek twierdzeń pozwu, a także dokumentów do niego dołączonych nie wskazała sposobu wyliczenia odsetek umownych w wysokości 289,45 zł, odsetek karnych w wysokości 793,44 zł, a także kosztów w wysokości 261,61 zł. Z twierdzeń pozwu nie wynikają żadne okoliczności umożliwiające sądowi weryfikację tych kwot. Nie można bowiem opierając się na twierdzeniach pozwu, bez danych dotyczących dat pobierania środków, ewentualnych wpłat dokonywanych przez pozwanego lub informacji o ich braku oraz wysokości odsetek w tym zakresie, zweryfikować

w tej części prawidłowość dokonanych wyliczeń przez stronę powodową. Jeżeli chodzi o koszty to strona powodowa w żaden sposób nie wskazała co na te koszty się składa. Wskazanie zaś w apelacji tych okoliczności w żaden sposób nie może wpłynąć na zasadność żądania, albowiem strona powodowa była zobowiązana, wobec treści art. 207 § 6 k.p.c., do wskazania tych okoliczności w treści pozwu, natomiast spóźnione twierdzenia w tym zakresie należy pominąć. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. pozew powinien zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w tej części pozew okoliczności takich nie zawierał, albowiem strona powodowa zrezygnowała z ich podania zupełnie nie wyjaśniając tych okoliczności. Dlatego też w tej części nie było możliwe przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych, gdyż nie zostały one przywołane, a samo wskazanie wysokości odsetek i kosztów musiało wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do podanych wysokości jako prawidłowych i prawdziwych (por. art. 339 § 2 k.p.c.). Sąd Rejonowy nie miał też obowiązku, w tej części wzywać powoda do dołączania jakichkolwiek dokumentów, czy uzupełnienia pozwu, gdyż postępowanie zostało wszczęte w trybie elektronicznego postępowania upominawczego, a zgodnie z art. 505³⁷ § 1 k.p.c. po przekazaniu sprawy z uwagi na brak postaw do wydania nakazu zapłaty przewodniczący wzywa powoda jedynie do wykazania umocowania, dołączenia dokumentu pełnomocnictwa i uiszczenia opłaty. Nie przeprowadza się zaś badania ewentualnych dalszych braków formalnych pozwu.

Powyższe okoliczności prowadzą do wniosku, że nie było przyczyn, które mogłyby zrodzić uzasadnione wątpliwości co do twierdzeń powoda o części okoliczności faktycznych podniesionych w pozwie, albo że zostały one przytoczone w celu obejścia prawa. Co powodowało potrzebę uznania twierdzeń powoda złożonych w pozwie, w zakresie wysokości należności głównej, odsetek ustawowych wyliczonych od tej wysokości od 1 lipca 20014 roku do 25 listopada 2015 roku i przeniesienia wierzytelności, za prawdziwe i nie było konieczności prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie. Inna sprawa, że powód twierdzeń dotyczących odsetek wyliczonych przed cesją wierzytelności i kosztów nie przedstawił w sposób umożliwiający ich weryfikację, a więc jedynie w tej części należało uznać, że prawidłowo Sąd Rejonowy nabrał uzasadnionych wątpliwości i przeprowadził postępowanie dowodowe.

W związku z powyższymi uwagami zarzut naruszenia art. 248 k.p.c. i art. 227 k.p.c. nie wymaga szczegółowej analizy. Nie było bowiem konieczności wzywania powoda o przedstawienie dowodów na okoliczność wymagalności roszczenia. Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, sam powinien zadbać o swoje interesy i przedstawić w pozwie stosowne twierdzenia w tym zakresie, aby skutecznie skorzystać z domniemanie prawdziwości twierdzeń zawartych w pozwie (art. 339 § 2 k.p.c.). Nie doszło więc do naruszenia tych regulacji.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że wyrok Sądu Rejonowego w dotychczasowej postaci nie mógł się ostać, a apelacja powoda okazała się częściowo zasadna w świetle powyższych ustaleń. Doprowadziło to, w oparciu o art. 69 ust. 1

ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j., Dz. U. z 2015 roku, poz. 128 ze zm.) w związku z art. 509 § 1 i 2 k.c., do zasądzenia należności zgodnie z żądaniem, ale tylko w zakresie roszczenia głównego i naliczonych od niego odsetek ustawowych od 1 lipca 2014 roku do 25 listopada 2015 roku, albowiem powód przedstawił niezaprzeczone twierdzenia o braku realizacji tej części zobowiązania w wysokości 1689,99 zł, a pozwany nie wykazał, a nawet nie wskazał, że spłacił tę należność (art. 6 k.c.). Dodatkowo w tej części powód wskazał wysokość ustawowych odsetek i sposób jej wyliczenia, co umożliwiło pozytywną weryfikację tego żądania co do naliczonych odsetek ustawowych od 1 lipca 2014 roku do 25 listopada 2014 roku żądanych w wysokości 88,48 zł. Łącznie więc ta kwota wynosi 1778,47 zł. W tym zakresie powód wygrał sprawę.

Odnosnie twierdzeń dotyczących odsetek i kosztów powstałych przed wszczęciem postępowania powód w żaden sposób nie wskazał sposobu ich wyliczenia i powstania, co uniemożliwiło weryfikację ich wysokości oraz prowadziła do powzięcia uzasadnianych wątpliwości związanych z ich wysokością, a więc należało w tej części przeprowadzić postępowanie dowodowe opierając się na materiale przedstawionym przez powoda w pozwie i dołączonych do niego dokumentach. Sąd Rejonowy w tej części prawidłowo postąpił. W tym zakresie powód sprawę przegrał.

Ostatecznie, na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł także o kosztach postępowania przed Sądem Rejonowym, gdyż powód wygrał sprawę w 57%, a poniósł koszty w wysokości 701,04 zł, na które składa się uiszczona opłata sądowa – 100 zł, opłata manipulacyjna – 1,04 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – 600 zł, powinien zaś ponieść 301,45 zł (43%), resztę pozwany powinien powodowi zwrócić.

Zasądzono więc całość żądanej należności głównej z odsetkami ustawowymi żądanymi za okres od 1 lipca 2014 roku do 25 listopada 2014 roku. Jednocześnie odsetki za opóźnienie zasądzono, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 482 § 2 k.c., od dnia następującego po złożeniu pozwu, zgodnie z żądaniem powoda, gdyż wówczas żądanie tych kwot było już wymagalne. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niezasadne i niewykazane (art. 6 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie, jak w punkcie 1 wyroku.

Apelację jako bezzasadną w pozostałym zakresie oddalono, na podstawie art. 385 k.p.c., jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), § 13 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia oraz § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), gdyż powód wygrał sprawę w 57%, a poniósł koszty w wysokości 400 zł (opłata od apelacji – 100 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – 300 zł), zaś powinien ponieść 172 zł. Dlatego też pozwany powinien zwrócić powodowi 228 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll